

Ks. Krzysztof GÓŹDŹ

EUCHARYSTIA A DZIEJE

Wieczernik – moment ustanowienia Eucharystii – stał się realnym początkiem szczególnych zbawczych dziejów Boga z człowiekiem. Dzieje te toczą się dzięki Eucharystii przez całą obecną historię, aż do momentu jej przebóstwienia, a tym samym wkraczają w wieczność.

Eucharystię należy pojmować nie tylko rytualnie i statycznie, lecz zarazem dynamicznie: jako proces dziejów zbawienia, streszczenie historii oraz jako ustawiczną rekapitulację ekonomii zbawienia. Wszelkie dzieje łączą się bowiem w Eucharystii. Ten związek Eucharystii z dziejami istnieje ze względu na to, że sama Eucharystia jest w pewnym sensie historią Jezusa, która z kolei jest centrum i punktem szczytowym wszelkich dziejów. Eucharystia to Jezus Chrystus. To ustawiczna obecność Jezusa Chrystusa w dziejach, łącząca w całość dzieje rozerwane przez człowieka. Na początku Bóg stworzył przedziwną jedność nieba i ziemi, dając punkt wyjścia jednemu, pierwotnym dziejom Boga i człowieka. Grzech człowieka rozbił je na dwie części: na dzieje Boże i na dzieje ludzkie. Zjednać rozbitych dziejów nie może ten, kto je rozbił, gdyż poza jego zasięgiem są dzieje nieba. Potrzeba zatem zjednoczyciela w osobie Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa. On, będąc Bogiem, stał się też w czasie człowiekiem. Już przez sam fakt wcielenia rozpoczął dzieło ponownego jednania rozbitych dziejów Boga z człowiekiem, natomiast przez fakt ofiarowania siebie na drzewie krzyża stał się jedyną i wiecznie żywą Ofiarą na rzecz zjednoczenia wszelkich dziejów. Stał się Pokarmem świata, który odzyskuje utraconą jedność i komuniję z Bogiem. Świat stał się zatem jedną wielką hostią, którą przemienia i przebóstwia Chrystus. Zjednoczenie dziejów wymaga przemiany tej ich części, która naruszyła pierwotną jedność. Przemiana ta polega na przebóstwieniu ziemskiego (chleb i wino) w boskie (ciało i krew), czyli na zwróceniu dziejów ziemskich ku ich pierwotnemu przeznaczeniu, ku Bogu. Cały proces jednoczenia dziejów przez Eucharystię i w Eucharystii zdaje się być jedną z głównych tez przepowiadania papieża Jana Pawła II.

OBECNOŚĆ JEZUSA CHRYSYTA W EUCHARYSTII

Jezus Chrystus jest obecny w dzisiejszym świecie na różne sposoby. Każde Jego uobecnienie jest zawsze przetwarzaniem egzystencji ziemskiej w zbawczą przez Jego wszechogarniającą miłość. Najpełniej jednak Jezus Chrystus jest obecny w Eucharystii: prawdziwie, realnie, substancjalnie i osobowo. Jest to świadomie ustalona przez Pana dziejów obecność misteryjna, nieustannie żywa w Kościele i w świecie, przenikająca człowieka i świat bardziej niż obecność materialna czy fizyczna.

Eucharystia jest rzeczywistością Jezusa Chrystusa¹, która wypełnia podmiotowy świat osoby ludzkiej, gdyż jej celem jest pełne i zbawcze oddanie się osoby Jezusa Chrystusa osobom ludzkim, tak indywidualnym, jak i społecznym. Oddanie to dokonuje się przez znak święty, który stanowią chleb i wino oraz słowa konsekracji. W tym znaku, realizującym się liturgicznie, dokonuje się całe misterium obecności Ciała i Krwi oraz osoby Jezusa Chrystusa. Przez ten znak człowiek może wkroczyć w realny świat osobowy Jezusa Chrystusa już teraz w sposób antycypacyjny, a ostatecznie przez osiągnięcie życia wiecznego jako pełnego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem na końcu czasów. Stąd Eucharystia jest najbardziej żywym i nieustannym uobecnieniem Jezusa Chrystusa, a przez to jest też znakiem całej historii zbawienia od początków świata aż po jego finał paruzyjny. W ten sposób staje się kontynuacją historii Jezusa, która w doczesności przeminęła.

Jezus Chrystus jest obecny w Eucharystii zarówno w sposób historyczny, jak i uwielbiony. Stąd obecność ta jest osobowa. Eucharystia uobecnia Jezusa Chrystusa jako jedną i tę samą Osobę w bóstwie i w człowieczeństwie. I właśnie jako osoba Jezus Chrystus łączy w Duchu Świętym osobę Ojca z osobą każdego człowieka żyjącego na świecie. Eucharystia, czy Jezus Chrystus Eucharystyczny, jest najgłębszym spotkaniem Boga z człowiekiem na sposób osobowy. Spotkanie to dokonuje się głównie na fundamencie Ciała Chrystusa, Jego człowieczeństwa, które wyraża całą osobę Jezusa Chrystusa: boską i ludzką. Tak też Eucharystia przez znak chleba i wina, w którym realnie, prawdziwie i osobowo obecny jest w historii ludzkiej Jezus Chrystus, wiąże w sobie w jedną osobową całość wszystko to, co ludzkie i boskie: człowieka i Boga, ciało i duszę, historię i wieczność. Wiązanie to jest dotykaniem dwóch światów, a nade wszystko przenikaniem świata Bożego i osób Bożych do świata i osoby ludzkiej. Jest to szczególny sposób bycia Boga w misterium Eucharystii z człowiekiem i światem. W Eucharystii Bóg Ojciec w osobie swego Syna realizuje się sakramentalnie względem człowieka. Jezus Chrystus staje przed dzisiejszym człowiekiem w celu dopełnienia swego zbawczego dzieła przez

¹ Por. Cz. S. Bartnik, *Chleb życia. Rozważania dogmatyczne o Eucharystii*, Lublin 1987, s. 42.

jego kontynuację w historii. Jest to kontynuacja eucharystyczna Jezusa historycznego. Przez nią Jezus historyczny staje się niejako „dopełniony”, gdyż udziela się bardziej totalnie wszystkim żyjącym dziś i w przyszłości. Jezus historyczny wychodzi w ten sposób poza krąg historycznie Mu współczesnych i tak dociera do wszystkich. Jest to zatem nowy sposób wchodzenia jednego i tego samego Jezusa Chrystusa w teraźniejsze i przyszłe dzieje ludzkości. I chociaż przemienił się On raz na zawsze, to jednak teraz przemienia się permanentnie przez wcielenie się w nas w sposób eucharystyczny, sakramentalny².

Prawdziwa kontynuacja wcielenia historycznego na sposób sakramentalny (przez znak) jest kontynuacją jednego i tego samego życia historycznego Jezusa Chrystusa i Jego historii dziś i aż po finał całej historii, który znajduje swój cel w Wieczerniku eucharystycznym. W ten sposób Jezus Chrystus „ubogaca” siebie przez swoje dzieło w nas. Jest to kontynuacja nierozdzielnej całości osoby Jezusa Chrystusa przez Eucharystię.

WIECZERNIK DZIEJÓW

Dzień Pięćdziesiątnicy jerozolimskiej jest przypieczętowaniem krwi Odkupiciela wylanej na Kalwarii i jednocześnie zrodzeniem Kościoła z mocy tchnienia Ducha Świętego. Zesłanie Ducha Świętego to początek Kościoła w ogóle i początek jednoczenia wszystkich narodów w Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa. Jest to zarazem początek i trwanie tajemnicy jednoczenia wszystkich – w tym także Polski. Pośród starożytnych języków, którymi zaczęli przemawiać w imię Ducha (por. Dz 2, 4), znalazł miejsce i czas także język narodu polskiego, wchodząc przez chrzest narodu w nurt historii zbawczej Jezusa Chrystusa. W ten sposób otworzył się na nowo Wieczernik Zielonych Świąt³ i zaczęto przepowiadać „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 11) w języku polskim. Tak do ludów Mezopotamii i Judei, Egiptu i Azji dołączył Kościół polski, rozpoczynając w ten sposób swoje szczególne dzieje w paśmie dziejów powszechnych. Przypieczętowaniem tego włączenia się Polski przez chrzest do narodów chrześcijańskich było świadectwo krwi pierwszych męczenników: św. Wojciecha i św. Stanisława.

Wieczernik dziejów otworzył się także dla innych narodów słowiańskich i pobratymczych. Widać to już wśród misjonarzy przychodzących do Polski z różnych narodów Europy: z Irlandii, Italii, Niemiec, Czech. Wielka wspólnota Kościoła chciała niejako sama rozszerzyć się przez próbę zrozumienia in-

² Por. tamże, s. 28; por. także: *Jezus Eucharystyczny*, red. M. Rusecki, M. Cisto, Lublin 1997.

³ Por. J a n P a w e ł II, *Szeroko otwarty wieczernik dziejów*, Homilia w Gnieźnie, 3 VI 1979, w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Libreria Editrice Vaticana 1979, s. 49.

nych słów i języków, dotąd dalekich i obcych. Potwierdzeniem tego wkładu innych narodów w cały wieczernik dziejów, w bogatą budowlę świątyni Ducha Świętego, jest powołanie Papieża-Polaka, Papieża-Słowianina. To on, wiedziony Duchem Świętym, ma odsłonić duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie potężne tradycje Zachodu i Wschodu⁴. Do tradycji Wschodu zaliczają się, obok wielkiego Konstantynopola, między innymi narody: Bułgarów, Madziarów, Morawian, Czechów i Słowaków, Słowian Połabskich, Rusi Kijowskiej, Grodów Czerwieńskich. Papież-Słowianin, wyrastający z historii tych właśnie narodów, przemawia tą samą mową Ducha Świętego również dziś, tak by nie zapomniano tych narodów, w których duszach żyje Chrystus, gdyż one przyjęły Go jako Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14, 6). Ten Duch Chrystusa wyznacza drogę naszych dziejów, wspólnych dziejów ku Bogu, ich Panu.

UOBECNIANIE HISTORII JEZUSA W DZIEJACH POWSZECHNYCH

Eucharystia uobecnia w sobie całą historię zbawienia, której centrum stanowi historia Jezusa⁵. Punktem wyjścia tak sformułowanej tezy jest rozróżnienie dwóch pasm w jednej i tej samej historii: historii świeckiej (profana) i świętej (sacra), oraz rozumienie Chrystusa jako „centrum temporale” dziejów.

Rozróżnienie dwóch pasm historii nie oznacza dwóch historii, lecz jest to określenie wzajemnej relacji historii zbawienia do historii świeckiej. Historia sacra dokonuje się w historii profana ze względu na tak zwany historyczny środek. Składa się na niego historia Izraela jako narodu wybranego, historia Jezusa i historia czasu apostołskiego jako początku Kościoła. Jest to – inaczej mówiąc – „biblijna historia zbawienia”, która rozgrywa się w historii świeckiej. Celem historii zbawienia jest „uzupełnienie” samej istoty człowieka i całego stworzenia, czyli zbawienie. Dokonuje się ono w historii, ale nie pochodzi od historii, lecz od Boga objawiającego się w historii. W historii zbawienia realizuje się zatem Boże zbawienie w sposób historyczny. Przez to historia zbawienia, będąc wąską „linią” wewnątrz historii świeckiej, stanowi najgłębszą istotę, cel i sens historii świeckiej.

Historia zbawienia interpretuje historię świecką przez swoje Słowo – chrystocentrycznie. Oznacza to ujęcie historii świeckiej w pewnym sensie jako „prehistorii Jezusa” i „pohistorii Jezusa”. Historia świecka staje się wtedy

⁴ Por. tamże, s. 50; por. też: *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy*, Homilia z okazji tysięcznej rocznicy śmierci świętego Wojciecha, Gniezno 3 VI 1997, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 28.

⁵ Por. K. G ó ł d ź, *Teologia historii zbawienia według Oscara Cullmanna*, Lublin 1996.

Bożym warunkiem historii zbawienia. Historia świecka wpływa w historię zbawienia, która ją przez to interpretuje i w pewnym sensie „odkupia”, gdyż celem historii zbawienia jest doprowadzenie całej ludzkości do Boga. Tym samym zbawienie jest nie tylko przyszłością, ale realizuje się już obecnie, w historii doczesnej. Dokonuje się ono przez udzielanie się Boga, który jest Łaską, człowiekowi. Najdoskonalszym sposobem przyjęcia tej Łaski jest Eucharystia – jako ciągle aktualne realizowanie historii Jezusa. Tym samym Chrystus, jako Pan wszelkiego czasu (historii świeckiej i świętej), jest centrum czasowym rzeczywistości. Oddziałuje na całość historii i jest wszechczasem historii.

Z kolei rozumienie Chrystusa jako „centrum temporale” pozwala na pojmowanie rzeczywistości zbawienia w ten sposób, że zbawienie jest już teraz obecne, już teraz się dokonuje, choć nie finalnie. Chrystus wciela się w czas, staje się czasem, ale jednocześnie daje temu czasowi wymiar wieczny, jakby zarodek wieczności. Tak czas spleta się wewnętrznie ze stale rosnącą wiecznością. Między czasem a wiecznością istnieje jednak napięcie. Widać to już w samym Chrystusie: to, co istotne, zostało już antycypowane, czyli centrum zostało już osiągnięte, ale koniec pozostaje jeszcze otwarty. W Chrystusie czas już się spełnił, odkupienie już się dokonało. Cała „linia czasu” jest zatem naznaczona przez Chrystusa jako Centrum. To On – jako preegzystujący, ukrzyżowany, wywyższony i paruzyjny – określa całą linię jako „linię zbawienia”. Centrum to, choć jest już dokonane i stąd pozostaje przeszłością, nie jest statyczne, lecz jest w ciągłym ruchu ku eschatologii, biegnie naprzód. Jest to ustawiczne uobecnianie się jedynej Ofiary Jezusa Chrystusa w misterium Eucharystii i misteryjne odnoszenie się człowieka do Wydarzenia Chrystusa, które jest dziś realnie kontynuowane w Eucharystii.

REKAPITULACJA WSZELKICH DZIEJÓW W EUCHARYSTII

Chrześcijaństwo patrzy na dzieje w aspekcie dziejów zbawczych Jezusa Chrystusa. Jego Osoba i dzieło stanowią klucz do interpretacji wszelkiej rzeczywistości. Jezus Chrystus jest zatem podstawowym pryncypium historii (arche tes historias), zasadą główną i ośrodkiem historii, tak jak Bóg jest podstawowym pryncypium świata.

Ta uniwersalistyczna teza chrześcijaństwa ma mocną podstawę w Biblii w czterech wersjach: Pawłowej (por. Ga 4, 3n; Rz 8, 9; 2 Kor 5, 17; 1 Kor 15, 21-28), wtóro-Pawłowej (por. Kol 1, 15-20; Ef 1, 3-14), Janowej (por. J 1, 1-14) i apokaliptycznej (por. Ap 1, 8)⁶. Na podstawie tych wersji historia nie jest

⁶ Por. Cz. S. Bartnik, *Chrystus ośrodkiem wszechświata i historii*, w: *W blasku Eucharystii*, red. I. Dec, Wrocław 1996, s. 315-322.

zwykłą przeszłością, lecz jest dzianiem się rzeczywistości od jej początku (stworzenie), aż po finał (dopełnienie stworzenia). Ruch ten nie jest ślepy, przygodny czy ewolucyjny, lecz jest zaplanowanym przez Boga kształtowaniem się świata osobowego przez odniesienie do osoby Jezusa Chrystusa. On jest zasadą wszelkiej historii, czyli całego procesu dochodzenia stworzenia do Stwórcy. Innymi słowy, jest to „droga rzeczywistości”, która wiedzie od Boga ku światu i od świata ku Bogu (por. Ef 4, 10). Sam Bóg, niehistoryczny ze swej istoty, staje się częścią ludzkiej historii. Jezus Chrystus, jako osoba w dwóch naturach, upodmiotowił w sobie historię, rozbił jej anonimowość i wyprowadził ją z chaosu oraz skierował ku ostatecznemu końcu czasów, ku jej spełnieniu. W ten sposób Jezus Chrystus rekapitułuje w sobie całe dzieje zbawienia, dzieje Kościoła, a przez to i wszelkie dzieje. W Nim bowiem jako Głowie dokonała się pełnia czasów i wszystko zostało na nowo zjednoczone (por. Ef 1, 9n)⁷.

Przykładem tej uniwersalnej konstrukcji chrystologicznej może być liczenie biegu świata od Jezusa Chrystusa jako środka czasu. Od Niego liczony jest czas naprzód, ale i do tyłu. Pełniejszym i doskonalszym przykładem jest jednak Eucharystia. W niej cząstka materii – chleb i wino – staje się wyzwolona z przemijania w nicłość i uobecnia się, zawiera się w Bogu. Dokonuje się to dzięki Słowu Zbawiającemu, a nie Słowu Stwarzającemu.

Zwieńczenie wszelkich dziejów w realnie obecnym, dziś i zawsze, Chrystusie eucharystycznym pozwala stworzyć nową teologię narodu⁸. Naród jest rzeczywistością określoną przez historię, ojczyznę, kulturę, Kościół i państwo. Ale rzeczywistość ta związana jest najściślej ze Słowem Bożym, z osobą Jezusa Chrystusa. On jest kluczem do zrozumienia tak człowieka, jak i narodu. W głębi rzeczywistości narodu realizuje się bowiem jakaś historia zbawienia, tj. historia Chrystusowa. Kościół przynosi dla każdego narodu Chrystusa, który odtąd staje się hermeneutycznym kluczem do zrozumienia człowieka, gdyż dzieje toczą się w Jezusie Chrystusie i w Nim stają się dziejami zbawienia⁹.

Dzieje osób i narodów, spełniając misję Jezusa Chrystusa, który żyje w nich jako Droga, Prawda i Życie, przechodzą w pewnych miejscach w historię świętą, stając się częścią wielkiej historii zbawienia. Przechodzenie to dokonuje się głównie pod znakiem krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Znak ten otwiera czas łaski i czas zbawienia. Odkrywa grzeszność i wewnętrzną nędzę narodów, ale też ich świętość i wzniosłość, która rodzi się z obecnej

⁷ Por. K. Mosur, *Rekapitulacja chrystologiczna według współczesnej teologii polskiej*, Lublin 1993, mps KUL; E. Kasjanuk, *Rekapitulacja chrystologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Lublin 1995, mps KUL.

⁸ Por. M. Kowalczyk, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, w: *Polska teologia narodu*, red. Cz. S. Bartnik, Lublin 1986, s. 250.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka*, Homilia na placu Zwycięstwa w Warszawie, 2 VI 1979, w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, s. 30.

w dziejach całego świata tajemnicy męki Chrystusa. Odsłania to z kolei ideę nieśmiertelności i życia wiecznego dla każdej osoby i każdego narodu, którzy przez swoje dzieje włączają się w służebną relację wobec krzyża Chrystusowego, gdyż w ich historii głęboko tkwi Boża dialektyka krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego. Dialektyka ta zawarta jest realnie w eucharystycznej obecności Ofiary i jej Owocu, które skupiają dzieje każdego człowieka, narodu i całego świata w jedno misterium Stwórcy-Odkupiciela i stworzenia.

WŁĄCZANIE SIĘ NARODÓW DO DZIEJÓW POWSZECHNYCH

Chrystusowa rekapitulacja dziejów odzwierciedla się w historii Polski, która dołącza jako nowy strumień do powszechnego toku dziejów chrześcijaństwa. Dokonuje się to oficjalnie dopiero przez chrzest narodu polskiego, ale początki ma już w dniu Zesłania Ducha Świętego. W Apostołach, którzy wtedy otrzymali Ducha Świętego, są już obecni duchowo wszyscy ich następcy¹⁰. Wśród nich są ci, którzy głosili Ewangelię na ziemi polskiej: św. Wojciech, św. Stanisław, św. Bruno z Kwerfurtu, św. Jadwiga, św. Jacek... Jak Wieczernik Pięćdziesiątnicy stał się początkiem struktury Kościoła w ogóle, tak w Zesłaniu Ducha Świętego zaczął swoją prehistorię również Kościół polski, który z kolei rozpoczął dzieje narodu polskiego.

Dzień Zesłania Ducha Świętego stał się zatem trwałym wieczernikiem dziejów, do którego wkraczają różne narody. Dochodzi tu do wzajemnego ubogacania się: Kościół ubogaca naród, a naród ubogaca Kościół. Wieczernik dziejów oznacza treściowe ubogacanie się narodu, jego rozwój i wewnętrzne dojrzewanie; wejście zaś nowego narodu do wiecznika dziejów ubogaca cały Kościół powszechny i przybliża spełnienie się dziejów całej ludzkości. Kościół powszechny stanie się bowiem wtedy w pełni powszechny, gdy obejmie wszystkie narody.

Wspólnarodziny, ubogacanie wzajemne i przez to szczególne związanie narodu z Kościołem w Polsce dokonało się – jak naucza Ojciec Święty – na zjeździe gnieźnieńskim, w chrzcie i bierzmowaniu narodu¹¹. Zjazd oznacza przede wszystkim osadzenie Kościoła polskiego w „powszechności”. Są to szczególne narodziny, które włączają dzieje Polski w powszechne dzieje świata chrześcijańskiego. Misterium narodzin narodu, które rozpoczęło się od narodzin z Trójcy Świętej, z miłości Stwórcy i wiodło przez łączenie się rodów i plemion do wyższej formy bytowania, dopełniło swoje dzieje doczesne przez chrzest narodu i zmieniło się w dzieje zbawienia. Stąd chrzest Polski stał się

¹⁰ Por. tamże, s. 27.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Szeroko otwarty wieczernik*, s. 47-55.

sakramentem narodu. Dał narodowi wiarę i wyniósł go na płaszczyznę życia z Bogiem. Płaszczyzna ta określa odąd dzieje narodu w sposób szczególny. Przede wszystkim ukierunkowuje wszystko, co jest w tym narodzie, ku Bogu, ku wieczności – co Papież określa wzniośle jako „iść przed siebie”¹² z jasno zakreślonym celem w Bogu Stwórcy. Oznacza to nowe, sakramentalne stworzenie narodu, nadanie mu pewnej i sensownej egzystencji, zarysowanie i prowadzenie jego dziejów do pełnego, choć przybranego synostwa Bożego.

Naród społecznie ochrzczony zaczął żyć pełnią życia chrześcijańskiego przez społeczne bierzmowanie. I tak jak chrzest przyniósł rodzaj społecznej „łaski uświęcającej” dla narodu, tak bierzmowanie dopełnia chrzest i rodzi społeczne umocnienie. Św. Wojciech, związany ze chrztem narodu, „rodzi” św. Stanisława – związanego z bierzmowaniem Polski¹³. Niemal stulecie dzieli tych świętych i tym samym dwie historyczne epoki: chrzest i bierzmowanie. Oznacza to rozwój życia chrześcijańskiego w narodzie, który po obmyciu wodą chrztu, daje świadectwo o Chrystusie przez przelanie krwi. Rozwój ten osiąga swoje apogeum w przyjęciu sakramentu Eucharystii, ofiary przelania krwi niewinnej za cały naród i wszystkich. Jest to pełne władanie Ducha aż po dzień paruzji, kiedy to staniemy się naprawdę mocni Duchem Boga¹⁴.

EUCHARYSTIA KSZTAŁTUJE DZIEJE NARODU

„Niewysłowny dar Bożej miłości”, jakim jest Eucharystia, staje się mocą i siłą Kościoła do pełnienia jego misji. Kościół żyje tą miłością i miłość ta jednoczy cały Kościół, będąc jego sercem¹⁵. Eucharystia jest darem miłości Syna składającego się w ofierze Bogu Ojcu i darem Boga ze swego Syna dla wszystkich wierzących. Ten dynamizm ofiarowania staje się siłą spinającą odąd wszelkie dzieje ludzkości. Eucharystia jest bowiem głoszeniem śmierci Pana, który się za nas ofiarował. Głoszenie to odbywa się nie tylko poprzez przypominanie tego, czego dokonał Jezus Chrystus w Wieczerniku, lecz przede wszystkim przez wchodzenie w misterium Jego odkupieńczej śmierci. Oznacza to, że uczestniczymy w zbawczym misterium Nocy Paschalnej, czyli partycypujemy w Jego Zmartwychwstaniu i przez to wchodzimy w czas ostateczny oczekiwania na dopełnienie dzieła odkupienia w paruzji.

¹² Jan Paweł II, „*Bierzmowanie dziejów*”, Homilia, Błonia krakowskie, 10 VI 1979 r., w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, s. 259.

¹³ Por. tamże, s. 261-262.

¹⁴ Por. tamże, s. 267.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Eucharystia szkołą wolności i solidarności międzyludzkiej*, Homilia podczas „*Statio Orbis*” we Wrocławiu, 1 VI 1997, ORPol. 18(1997) nr 7, s. 13.

Eucharystia, jako najwyższy sakrament Kościoła, tworzy zatem Kościół kroczący przez dzieje i ciągle obdarowujący wierzących życiem Bożym przez uobecnianie momentu odkupieńczego misterium Chrystusa. Uobecnianie to wyraża się przez dwa podstawowe elementy natury: chleb i wino, pokarm i napój, które człowiek musi spożywać, aby zachować swoje życie. Eucharystia jest takim pokarmem i napojem, który posiada moc Chrystusowego odkupienia. Dzięki spożywaniu Eucharystii otwiera się przed człowiekiem horyzont życia wiecznego i rodzi się już teraz jego załączek. Eucharystia jest „sakramentem życia w Bogu” (por. J 6, 57)¹⁶. Ta wędrówka człowieka do Boga ma swój praobraz w wędrówce ludu wybranego przez pustynię do ziemi obiecanej (por. Pwt 8, 2n.): Bóg prowadzi i karmi swój lud – wszystkie ludy i narody ziemi.

Prowadzenie przez Boga kształtuje dzieje ludzkości w swoisty sposób. Nie zmusza, nie zniewala i nie upokarza. Taki jest ład i porządek dziejów kierowanych przez Boga. Ład ten opiera się na Eucharystii. W niej Chrystus jest obecny jako ten, który siebie daje w darze człowiekowi, i jako ten, który służy człowiekowi. Prawdziwa wolność polega zatem na gotowości do służenia innym i złożenia daru z siebie. Jest to wolność służby i daru, budująca nasze człowieczeństwo i więzi międzyludzkie. Służba i dar jednoczą, a nie dzielą. Do takiej wolności „pośród drugih” wyswobodził nas Chrystus (por. Ga 5, 1) i do takiej wolności zostaliśmy powołani (por. Ga 5, 13). Jest to wewnętrzna wolność, która rodzi ład moralny, ład w sferze wartości, ład prawdy i dobra. Tej postawy „pro-egzystencji” uczy nas Chrystus Eucharystyczny. On, który był cały dla swego Ojca, a w Ojcu – dla każdego człowieka, uczy nas podobnej postawy „bycia dla drugiego”. Stąd Eucharystia jest szkołą wolności, dzięki której uczymy się budować nowy ewangeliczny ład wolności w nas samych, w społeczeństwach i w narodach. Jest to kształtowanie dziejów przez Chrystusa Eucharystycznego, Odkupiciela człowieka. On stał się „chlebem życia” dla każdego człowieka (por. J 6, 51). Stał się prawdziwym „Bogiem-z-nami”. Jest to odsłonięcie tajemnicy Boga i Jego bezgranicznej miłości i zarazem odsłonięcie tajemnicy człowieka, o którego Bóg troszczy się dzisiaj w znaku Eucharystii.

Chleb eucharystyczny stał się zatem cudownym wyznacznikiem dziejów. Jest on pokarmem na życie, bez którego nie ma spełnienia dziejów. Życie to nie ogranicza się do dziejów ziemskich, lecz jest ukierunkowane na dzieje wieczne z Bogiem. W ten sposób Wieczernik – moment ustanowienia Eucharystii – stał się realnym początkiem szczególnych zbawczych dziejów Boga z człowiekiem. Dzieje te toczą się dzięki Eucharystii przez całą obecną historię, aż do momentu jej przeobstwienia, a tym samym wkraczają w wieczność.

¹⁶ Por. tamże, s. 14.